

DYŻURNY Z REDY URATOWAŁ MĘŻCZYZNĘ

Data publikacji 24.01.2020

Policjant z Komisariatu Policji w Redzie przebywający na urlopie zaalarmowany przez swoją narzeczoną uratował mężczyznę, który wpadł do rowu i nie mógł się samodzielnie z niego wydostać. Dyżurny asp. sztab. Piotr Dębski wydobył go z lodowatej wody i przekazał pod opiekę służbom medycznym. Mężczyzna został przewieziony do szpitala, w którym spędził noc.

Dyżurny z Komisariatu Policji w Redzie w trakcie urlopu w środę wieczorem uratował mężczyznę. Okazało się bowiem, że narzeczona policjanta jechała samochodem ul. Przemysłową w Wejherowie. Podczas trasy przejazdu zauważyła pieszego idącego poboczem drogi. W pewnym momencie mężczyzna nagle zniknął. Kobieta zaniepokojona tą sytuacją powiadomiła swojego narzeczonego, który natychmiast przyjechał w to miejsce i zaczął szukać pieszego. Wtedy też po krótkiej chwili, zauważył go zanurzonego po szyję w wodzie w zaroślach tego rowu. Mężczyzna nie ruszał się i nie wzywał pomocy, był siny z zimna, nie był w stanie sam się wydostać. Asp. sztab. Piotr Dębski wydobył go z lodowatej wody. Ze względu na to, że mogło dojść do zagrożenia życia mężczyzny, wezwał na miejsce pogotowie ratunkowe, które zabrało wyziębionego 54-latkę na noc do szpitala.

Policja przypominają i apelują, kiedy podejrzewamy, że jakaś osoba może potrzebować pomocy z uwagi na obecnie panujące warunki atmosferyczne, znajduje się w stanie zagrożenia życia, takie informacje należy przekazywać na telefon alarmowy 112. W przypadku kiedy sytuacja nie wymaga szybkiej ani pilnej reakcji, można zgłosić takie zdarzenia poprzez zamieszczenie informacji na aplikacji Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa.

Pamiętajmy, że w przypadku zagrożenia życia i zdrowia należy zawsze natychmiast wezwać pomoc dzwoniąc na nr alarmowy 112.